

# Edyta Bartosiewicz, Niewinność (album "Renovatio")

Wciąż przed oczami mam jej drobną twarz  
W kącikach ust uśmiechu ślad  
I ten jej  
Spojrzenia pełen wiary blask  
Mówiła w życiu najważniejsza jest  
Ideałów czysta moc  
W swych snach  
Z wiatrem ścigała się co noc

Dokąd odeszłaś  
Moja piękna  
Co z tobą stało się  
W swe siły zbyt ufna  
Zgubiłaś drogę  
Nocą  
Bezsenna  
Złęczniona dniem

Czasem myślę  
Że wciąż gdzieś jesteś tu  
Na wyciągnięcie dłoni  
Słyszę jak te oto słowa szepczesz mi  
Nie pytaj czy znalazłam szczęście swe  
To bez znaczenia już  
Co dziś  
Co dziś zostało z twoich słów

Dokąd odeszłaś  
Moja piękna  
Co z tobą stało się  
W swe siły zbyt ufna  
Zgubiłaś drogę  
Nocą  
Bezsenna  
Złęczniona dniem  
W środku lata  
Bez pożegnania słów  
I teraz pewnie gdzieś  
Stoisz na rozstajach dróg  
Jak kiedyś nic nie jest już

Wiem , że jeszcze nadejdzie taki dzień  
W tłumie przechodniów całkiem przypadkiem ujrzę cię

Dokąd odeszłaś  
Co nagle z tobą stało się  
Co nagle z tobą stało się  
Zgubiłaś drogę  
Nocą  
Bezsenna  
Złęczniona dniem

Tak nagle zniknęłaś  
W środku lata  
Bez pożegnania słów  
I teraz pewnie  
Gdzieś stoisz na rozstajach dróg  
Bez ciebie  
Nic nie jest już  
Tak jak kiedyś...